

Sygn. akt I ACa 570/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Natalia Pankowiec (spr.)
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SA Elżbieta Borowska
Protokolant	:	Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. B.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)- (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 9 maja 2018 r. sygn. akt I C 45/17

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

E. M. N. I. E. - W.

Sygn. Akt I ACa 570/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego Skarbu Państwa Wojewody (...)- (...) na rzecz powoda K. B. z dochodzonej kwoty 700 000 zł 468 333,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2016 r do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części; ustalił, że koszty procesu między stronami zostają stosunkowo rozdzielone i pozostawił ich szczegółowe rozliczenie do czasu uprawomocnienia się wyroku.

W uzasadnieniu wskazał, że z twierdzeń pozwu wynika, że dochodzona kwota obejmuje 1/3 odszkodowania za bezprawne przejęcie i zbycie przez Skarb Państwa własności gospodarstwa rolnego należącego do C. W., położonego na terenie G., o pow. 57,9 ha. Nieruchomość ta została przejęta na własność Skarbu Państwa na podstawie decyzji Naczelnika Gminy z dnia 15 października 1978 r., nr (...)C. W. zmarła (...) a jej spadkobiercami są K. B., A. B. (1) oraz R. B. (1). Decyzją z dnia 31 października 2016 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi stwierdził nieważność tej decyzji. W toku postępowania administracyjnego ustalono, że poszczególne nieruchomości wchodzące w skład przejętego gospodarstwa rolnego zostały zbyte na rzecz osób fizycznych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Z ustaleń Sądu wynikało, że C. i B. B. byli małżeństwem od 18 stycznia 1942 roku i wspólnie prowadzili gospodarstwo rolne. Z tego związku urodzili się: K. B., A. B. (2) oraz R. B. (2). B. B. zmarł (...). Na mocy postanowienia z dnia 22 czerwca 1964 roku ustalono, że w/w dziedziczą po B. B. po 1/4 spadku, w tym gospodarstwo rolne. W tym czasie C. B. użytkowała gospodarstwo rolne. 10 listopada 1956 roku C. B. wraz z O. W. (1) zawarli związek małżeński.

Na podstawie art. 1, 5, 12 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych stwierdzono, że O. W. (1) wraz z żoną C. W. stali się z mocy samego prawa właścicielami nieruchomości oznaczonych w ewidencji gruntów wsi G. i N. nr (...)w G. i (...)w N.. Na mocy postanowienia z dnia 11 lipca 1978 r. C. W. (ur. (...)) nabyła w całości spadek po zmarłym w dniu (...) O. W. (1), w tym gospodarstwo rolne położone w G. o powierzchni 70,9 ha. Dla w/w nieruchomości rolnej prowadzono księgę wieczystą o Nr (...).

Gospodarstwo rolne składało się z budynku mieszkalnego, budynku murowanego gospodarczego spełniającego funkcję wozowni i warsztatu (na parterze) oraz spichlerza na zboże; budynku drewnianego gospodarczego – cielętnika – obory; drewnianej stodoły; murowanej obory, murowanej drwalki; budynku gospodarczego – kurnika oraz stodoły drewnianej krytej dachówką. Budynki te były położone w niewielkiej odległości od siebie, tworząc zwartą zabudowę w postaci siedliska. Jedynie drewniana stodoła była umiejscowiona w pewnej odległości od reszty budynków.

W dniu 3 sierpnia 1978 r. C. W. na podstawie umowy darowizny przekazała na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej K. i M. B. działki wchodzące w skład gospodarstwa rolnego, oznaczone numerami : (...). Powód wraz z bratem A. oraz R. byli wpisani na listy mieszkańców gospodarstwa rolnego.

12 sierpnia 1978 r. C. W. wniosła o zezwolenie na zmianę obywatelstwa w związku z wyjazdem na stałe do RFN. Poświadczeniem z dnia 18 maja 1979 r. Naczelnik Gminy G. stwierdził, że C. W. utraciła obywatelstwo polskie na podstawie art. 13 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. (Dz. U. Nr 10, poz. 49)

Decyzją Naczelnika Gminy w G., znak: (...) na podstawie art. 97 kpa w związku z art. 38 ust. 1 z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach stwierdzono, że gospodarstwo rolne o pow. 57,9 ha wraz z budynkami: mieszkalnym, dwiema stodołami, oborami, magazynem, kurnikami i drwalką; położone na terenie wsi G. zapisane w rejestrze ewidencji gruntów wsi G. nr (...) Nr Kw (...) działki nr: (...) stanowi własność Skarbu Państwa w stanie wolnym od obciążeń na rzecz osób trzecich. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że jego właścicielka wyjechała na pobyt stały za granicę, pozostawiając gospodarstwo rolne bez użytkownika. Decyzja ta stała się prawomocna z dniem 13 listopada 1978 r. W wyniku powyższego dokonano zmiany w księdze wieczystej wpisując jako właściciela Skarb Państwa.

W chwili opuszczania przez powódkę nieruchomości w G. w 1978 r. gospodarstwo rolne obejmowało powierzchnię 57,90 ha - następujące działki wg ich aktualnej numeracji:

- dz. nr (...) składającej się z pastwiska o powierzchni 0,2 ha,
- dz. nr (...) składającej się z łąki o powierzchni 0,19 ha,
- dz. nr (...) składającej się z łąki o powierzchni 0,42 ha,

- dz. nr (...) składającej się z roli, łąki i pastwiska o łącznej powierzchni 6,42 ha,
- dz. nr(...) składającej się z pastwiska i lasu o łącznej powierzchni 2,56 ha,
- dz. nr (...) składającej się z roli, łąki, pastwiska, wodociągów, drogi, zabudowań i nieużytków o łącznej powierzchni 33,02 ha,
- dz. nr (...) składającej się z roli, łąki i pastwiska o łącznej powierzchni 13,27 ha.

Budynek mieszkalny został wybudowany ok. 1900 r. W budynku znajdowało się 5 pokoi oraz kuchnia. Budynek był wymurowany z cegły palonej na zaprawie cementowo wapiennej, częściowo podpiwniczony z poddaszem nieużytkowym. Fundamenty były wykonane z kamienia polnego. Dach był konstrukcji drewnianej, płaszczowo – kleszczowy, kryty dachówką holenderską. Stolarka okienna i drzwiowa była drewniana, a ściany otynkowane tynkiem wapiennym. Posiadał energię elektryczną. Toaleta była na zewnątrz, woda była pompowana pompą ręczną, a ogrzewanie piecami kaflowymi.

Budynek gospodarczy spełniający funkcję wozowni i warsztatu na parterze oraz spichlerza na zboże (piętro i poddasze) o pow. ok. 132 m² został wybudowany w 1900 r. Był to budynek murowany z cegły, w 1966 r. pokryty eternitem z doprowadzoną energią elektryczną. Budynek inwentarski, wolnostojący, dwukondygnacyjny z użytkowym poddaszem, murowany z cegły pełnej czerwonej, fundamenty z kamienia polnego, dach konstrukcji drewnianej dwuspadowy. Posadzka klepiskowa, stolarka drzwiowa – drewniana, stolarka okienna – metalowo przemysłowa.

Budynek gospodarczy – cieleśnik – obora, o pow. ok. 210 m² wybudowany w 1968 r., konstrukcja drewniana, kryty eternitem z doprowadzoną energią elektryczną.

Stodoła drewniana o powierzchni ok 742 m² wybudowana w 1936 r., kryta dachówką. Posiadała cztery betonowe klepiska. Spłonęła w 1980 r.

Oborę murowaną o powierzchni ok. 330 m² wybudowano w 1934 r., była kryta dachówką z doprowadzaną energią elektryczną. Spłonęła w 1994 r.

Drwalka murowana o pow. 48 m², wybudowana w 1900 r., częściowo z pruskiego muru, kryta dachówką.

Budynek gospodarczy – kurnik – o powierzchni 38 m² wybudowany w 1962 r., kryty dachówką z doprowadzoną energią elektryczną.

Stodołę drewnianą o powierzchni 61 m² wybudowaną w 1966 r., kryła dachówka, stała na pastwisku, wykorzystywana do udoju w porze letniej.

C. W. zmarła (...) a spadek po niej nabyli: K. B., A. B. (1) oraz R. B. (1).

Decyzją z dnia 31 października 2016 r., znak: (...), Minister (...) działając na podstawie art. 138 § 1 pkt 2 kpa stwierdził nieważność decyzji Naczelnika Gminy w G. z dnia 15 października 1978 r., nr. (...). W uzasadnieniu wskazano, że przepisy o gospodarce terenami, jak również innych aktów prawnych nie nadały żadnemu organowi administracji państwowej kompetencji do wydawania decyzji deklaratoryjnej dotyczącej przejścia własności nieruchomości z mocy samego prawa na rzecz Państwa. Nie było zatem podstaw prawnych do orzekania przez organ administracji w formie decyzji, czy doszło do przejęcia nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa w tym trybie.

Obecnie na terenie gospodarstwa rolnego znajduje się kilka nieruchomości, a zmiana numeracji działek oraz znaczna różnica ich powierzchni (65,61 ha) powstała w wyniku odnowienia ewidencji gruntów obszaru G. i włączenia działki

numer (...) o powierzchni 8,42 ha, oraz nowego podziału działek z dokładnością do metra kwadratowego. (...) te stanowią własność osób prywatnych.

15 grudnia 2016 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania kwoty 700 000 zł obejmującej odszkodowanie za bezprawne przejście przez Skarb Państwa własności gospodarstwa rolnego.

Powód nie uzyskał żadnych świadczeń wyrównawczych za majątek rolny w G. powiat O., które rekompensują utratę własności ani stosownie do niemieckiego prawa ani na podstawie międzynarodowych zobowiązań Republiki Federalnej Niemiec.

Wartość nieruchomości stanowiącej część działki nr (...) - zabudowa siedliskowa - wynosi 252 800 zł. Natomiast wartość rynkowa działek niezabudowanych przeznaczonych do produkcji rolnej wynosi 1 152 200 zł. Ogólna wartość nieruchomości wynosi 1 405 000 zł.

Na tę wycenę miały wpływ następujące okoliczności:

Nieruchomość (działka (...)) zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinny i siedmioma budynkami gospodarczymi z częścią działki niezabudowaną wykorzystywaną do produkcji rolnej oraz działki nr (...) położona jest w miejscowości G., w jej południowo – wschodniej – kolonijnej części – poza zwartą zabudową wsi G., bezpośrednio przy linii kolejowej O. – I.. Gospodarstwo położone jest bezpośrednio przy rzece P., która w fragmencie sąsiadującym z gospodarstwem stanowi „ostoję bobrów na dolinie rzeki P.” (tereny te nie są zalewowe). Ze względu na bliskość położenia miejscowości G. do O. ok. 10-15 minut jazdy oraz położenie przy drodze krajowej wieś ta przekształca się w miejscowość o walorach typowo miejskich. We wsi znajdują się placówki handlowe, restauracje, szkoły, Sanktuarium Maryjne oraz szereg innych zbytków oraz atrakcji turystycznych. Dojazd do działki i siedliska jest słaby – w postaci drogi gruntowej nieutwardzonej.

W świetle tych okoliczności Sąd Oceniał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Stan faktyczny sprawy co do istoty nie był sporny. Pozwany kwestionował bowiem przede wszystkim fakt wykazania przez stronę powodową istnienia związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy wydaniem przedmiotowej decyzji, a szkodą w postaci pozbawienia C. W. prawa własności nieruchomości. Strony pozostawały też w opozycji co do wartości rynkowej tej nieruchomości, a precyzyjniej rzecz ujmując, co do kryteriów jej wyceny przyjętych przez biegłego w ekspertyzach.

Pozwany nie kwestionował, że przyczyną stwierdzenia nieważności decyzji był brak podstawy prawnej do jej wydania - w świetle przepisów ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach własność przejętego gospodarstwa, mogła przejść na Skarb Państwa z mocy ustawy, alternatywnie mogła ona przejść z mocy przepisów dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich. Miałyby to uzasadniać brak szkody jako takiej lub brak związku przyczynowego między decyzją a szkodą. W ocenie Sądu nie było jednak podstaw dla uznania, że zaszyły podstawy do przejścia nieruchomości z mocy powołanego dekretu z 1946 r., jak i z mocy art. 38 ustawy z roku 1961.

Sąd wskazał, że stan prawny nieruchomości, które po II wojnie światowej znalazły się w granicach Państwa Polskiego, a wcześniej leżały na terytorium III Rzeszy Niemieckiej bądź W. Miasta G., został uregulowany w kilku aktach normatywnych mających charakter nacjonalizacyjny, w tym zwłaszcza w dekrecie z 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich, dekrecie z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej i dekrecie PKWN z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na terenach Ziemi Odzyskanych i byłego W. Miasta G.. Na mocy tych aktów nieruchomości należące do samej III Rzeszy Niemieckiej oraz W. Miasta G., jak do ich obywateli (za wyjątkiem osób narodowości polskiej), przeszły na własność Skarbu Państwa.

Majątki poniemieckie, które nie przeszły na rzecz Skarbu Państwa na podstawie przepisów o reformie rolnej, lasach i osadnictwie lub przepisów nacjonalizacyjnych, objęte zostały przepisami dekretu z 8 marca 1946 r. o

majątkach opuszczonych i poniemieckich. Jednak ówczesny prawodawca, świadom złożoności sytuacji narodowej ludności zamieszkującej obszar Ziemi Odzyskanych, stworzył możliwość pozostania w Polsce, zachowania majątku oraz uzyskania obywatelstwa polskiego osobom, które były w stanie wykazać się narodowością polską w trybie postępowania administracyjnego. Osoby, które udowodniły narodowość polską, uzyskały stwierdzenie narodowości polskiej i nabyły obywatelstwo polskie, zachowały własność nieruchomości należących do nich przed dniem 1 stycznia 1945 r., a także nabytych w drodze osadnictwa rolnego lub uwłaszczenia. Stosownie do § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 maja 1946 r. o określeniu osób, których majątek przechodzi na własność Państwa (Dz. U. 28, poz. 182) obywatele Rzeszy Niemieckiej i byłego W. Miasta G., zamieszkałych na obszarze Ziemi Odzyskanych uznawało się za osoby narodowości polskiej tylko wówczas, jeśli uzyskali lub uzyskują stwierdzenie narodowości polskiej w myśl przepisów art. 1 i 2 ustawy z dnia 28 kwietnia 1946 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego osób narodowości polskiej zamieszkałych na Ziemiach Odzyskanych.

Oceniając kwestię, czy właściciel gospodarstwa (...) uzyskał po II wojnie światowej polskie obywatelstwo, wskazał, że brak w tej sprawie bezpośredniej miarodajnej dokumentacji z uwagi na upływ czasu. Oceniał w tym stanie rzeczy, że okoliczności takie mogą być wyprowadzone zgodnie z treścią art. 231 k.p.c. z innych ustalonych faktów, które zostały wykazane przez powoda w trakcie niniejszego postępowania, jak również z faktów powszechnie znanych, dotyczących sytuacji osób narodowości niemieckiej na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej po drugiej wojnie światowej.

Uznał za istotne to, że do roku 1973 r. nieruchomość była przez polskie władze uznawana za własność początkowo B. B., zaś później, jego spadkobierców. Świadczy o tym dokument z roku 1956 - wyciąg z tabeli poniemieckich akt gruntowych z Sądu Powiatowego w O. wskazujący jego jako właściciela. W tymże dokumencie C. W. figuruje jako obywatel polski. W przeciwnym wypadku, stosownie do art. 10 ust 1 dekretu, urząd winien o tym niezwłocznie zawiadomić właściwy okręgowy urząd likwidacyjny. Ten zaś, zgodnie z art. 12 Dekretu, po skontrolowaniu i przejęciu majątku według inwentarza i bilansu otwarcia, sporządzonego przez władze sprawujące tymczasowy zarząd, przekazałby niezwłocznie majątek, przechodzący z mocy art. 2 ust. 1 i 4 na własność Skarbu Państwa, w zarząd właściwym ze względu na rodzaj majątku organom.

Oceniał w konsekwencji, że posiadanie przez C. B. obywatelstwa polskiego rodzi domniemanie, że legitymował się nim jej mąż i nie zaistniały przesłanki do pozbawienia go z tego względu prawa własności. Próbuąc zaś, jak czyni to strona pozwana, konstruować hipotetyczny przebieg zdarzeń co do B. B., wskazał, że z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością posiadałby on obywatelstwo polskie na podstawie art. 2 pkt 3 ustawy z dnia 08 stycznia 1951r. o obywatelstwie polskim, zgodnie z którym z dniem wejścia w życie tej ustawy są obywatelami polskimi osoby, które uzyskały stwierdzenie swej polskiej narodowości między innymi na podstawie ustawy z dnia 28 kwietnia 1946 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego osób narodowości polskiej zamieszkałych na obszarze Ziemi Odzyskanych. Zgodnie z tą ustawą prawo obywatelstwa polskiego służyło każdej osobie, która przed dniem 01 stycznia 1945 r. miała na obszarze Ziemi Odzyskanych stałe miejsce zamieszkania, udowodniła swą polską narodowość przed komisją weryfikacyjną (narodowościową) i uzyskała na tej podstawie stwierdzenie polskiej narodowości przez właściwą władzę administracji ogólnej I instancji oraz złożyła deklarację wierności Narodowi i Państwu Polskiemu. Obywatele Rzeszy Niemieckiej nie byli z góry wykluczeni z grona osób, które mogły w tamtych czasach ubiegać się o obywatelstwo polskie, na co wskazywała treść cytowanego § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 maja 1946 r. o określeniu osób, których majątek przechodził na własność Państwa. Według powołanego rozporządzenia z 1946 r. za osoby narodowości polskiej uznawało się obywateli Rzeszy Niemieckiej i b. Wolnego Miasta G., nie tylko tych, którzy są pochodzenia polskiego, lecz również tych, którzy wykazują swą łączność z narodem polskim.

C. B. niewątpliwie uzyskała stwierdzenie narodowości polskiej, w przeciwnym bowiem wypadku pozostanie na terytorium Polski i bez uzyskania stwierdzenia polskiej narodowości przez obywatela niemieckiego wiązało się w okresie powojennym z koniecznością przesiedlenia. Wiedza historyczna o realiach funkcjonowania państwa w tym okresie dostarcza podstaw do uznania, że wszelkie uregulowania prawne okresu powojennego zakładały generalną weryfikację osób zamieszkałych przed dniem 1 stycznia 1945 r. na obszarze Ziemi Odzyskanych pod względem narodowości i obywatelstwa. W tej mierze przepisy art. 2 dekretu z dnia 8 marca 1946 o majątkach opuszczonych i poniemieckich zostały skonkretyzowane właśnie w powołanym rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 21

maja 1946 r. o określeniu osób, których majątek przechodzi na własność Państwa (Dz. U. Nr 28, poz. 182), a ponadto miała zastosowanie ustawa z dnia 28 kwietnia 1946 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego osób narodowości polskiej zamieszkających na obszarze Ziemi Odzyskanych (Dz. U. Nr 15, poz. 106). Na tym tle ocenił jako niewiarygodną tezę, że rodzice powoda nie przechodzili w okresie powojennym procedury weryfikacyjnej stwierdzającej ich narodowość i obywatelstwo, jeśli zaś którekolwiek z nich nie zdążyło jej się poddać, to jej by nie przeszło.

B. B. że zmarł w (...), 2 lata po wejściu w życie dekretu, oraz powołanych ustawy i rozporządzenia dotyczących obywatelstwa. Jeśli nawet postępowanie weryfikacyjne wobec niego nie zostałyby zakończone wskutek śmierci, konsekwencjami tego nie można obciążać spadkobierców. Przyjęcie, że w tożsamyh sytuacjach doszło bez odrębnych działań władz do przejścia własności, stawiałoby w nierównej sytuacji osoby, które wyłącznie z uwagi na przedwczesną śmierć skutkującą niezawinioną niemożnością przejścia weryfikacji, byłyby pozbawione majątku, a w istocie byłiby pozbawieni go spadkobiercy. Sąd uznał w konsekwencji, że z chwilą otwarcia spadku to oni winni podlegać ocenie z punktu widzenia uregulowań dekretu.

Dalej wskazał, że choć dekret zakłada przejście własności z mocy prawa, jest to uwarunkowane zdarzeniami, które prawne podstawy tego przejścia kreują, modyfikują, bądź niweczą. Jest to uzależnione jest np. od złożenia przysięgi na wierność narodowi polskiemu, zatem od konkretnej czynności wykonanej przez osobę zainteresowaną. Stąd dekret należy stosować z uwzględnieniem w konkretnej sytuacji wszystkich okoliczności, które mogą zaświadczać o prawdopodobnym przebiegu wypadków - uznaniu obywatelstwa polskiego B.B. wobec bezspornego wykazania obywatelstwa pozostałych członków rodziny.

Zastrzegł następnie, że te rozważania mają charakter jedynie porządkujący, czy pomocniczy o tyle, iż negują tezę pozwanego co do tego, iż gospodarstwo faktycznie przeszło z mocy dekretu na rzecz Skarbu Państwa, co miałoby eliminować związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy decyzją a szkodą. Powód nie wywodzi bowiem swego roszczenia z niewłaściwego zastosowania dekretu, lecz z prawa własności wynikającego z aktu nadania z roku 1973. Jako chybiony w kontekście związku przyczynowego uznał w związku z tym zarzut pozwanego, iż wobec C. W. miałyby zastosowanie z mocy prawa art. 38 ust. 3 Ustawy z 14 lipca 1961 r.

(...) będące przedmiotem sporu w niniejszym postępowaniu, nie mogły przejść na rzecz Skarbu Państwa w oparciu o art. 38 ust. 3 (pierwotnie art. 39 ust. 3) ustawy z 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach i przepis ten nie miał zastosowania do sytuacji prawnej matki powoda. Zgodnie bowiem z treścią tego przepisu nieruchomości stanowiące na podstawie art. 2 ust. 1 lit. b dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich własność osób, którym wobec uzyskania przez nie stwierdzenia narodowości polskiej służyło obywatelstwo polskie, przechodzą z samego prawa na własność Państwa, jeżeli osoby te w związku z wyjazdem z kraju utraciły lub utracą obywatelstwo polskie. Utrata własności nieruchomości wskazana w tym przepisie dotyczy bowiem wyłącznie tych osób, które po stwierdzeniu ich narodowości polskiej i uzyskaniu obywatelstwa polskiego zachowały własność nieruchomości należących do nich przed 1 stycznia 1945 r., a następnie w związku z wyjazdem z kraju utraciły obywatelstwo polskie.

Do tych, które mogły utracić własność nieruchomości - na mocy art. 38 ust. 3 ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach - zalicza się osoby, które po stwierdzeniu narodowości polskiej i nabyciu obywatelstwa polskiego zachowały należący do nich przed dniem 1 stycznia 1945 r. majątek nieruchomy. Tego rodzaju majątek, po jego zbyciu w okresie powojennym, utracił status, o którym mowa w powołanym przepisie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 kwietnia 1996 r., I ACr 129/96, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2002 r., I CKN 782/00). Nie sposób pominąć więc, że C. W. nabyła gospodarstwo rolne po części w drodze spadkobrania po pierwszym mężu, a wtórnie i ostatecznie w drodze aktu nadania oraz spadkobrania po O. W. (1). Oba te zdarzenia miały miejsce po dniu 1 stycznia 1945 roku.

Sąd wskazał, że nie zachodzi tu także kryterium podmiotowe, gdyż w przepisie mowa jest o „osobach” oraz o majątku nieruchomym, który do nich „należał” „przed dniem 1 stycznia 1945 r.” Stąd ocenił, że brak jest podstaw dla uznania możliwości zastosowania powołanego przepisu ustawy z roku 1961 do C. W..

Odnosząc się do zarzutu braku legitymacji czynnej powoda ocenił, że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie dokumentuje fakt nabycia przez matkę powoda całości spadku w drodze dziedziczenia, zgodnie z postanowieniem Sądu Powiatowego w O. (1978, Sygn. akt I Ns 269/78). Natomiast na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w G., spadek po zmarłej C. W. nabyli K. B., A. B. (1) oraz R. B. (1). Uznał za nieskuteczny zarzut pozwanego, jakoby orzeczenie Sądu Rejonowego w G. nie wywoływało skutków prawnych co do praw do nieruchomości w Polsce. Dziedziczenie nie obejmowało bowiem nieruchomości rolnej, lecz wierzytelność z tytułu bezprawnego pozbawienia prawa własności, powstała z chwilą jej przejęcia i sprzedaży osobom trzecim. Nie ma więc zastosowania art. 1108 k.p.c., stanowiący o wyłącznej jurysdykcji krajowej. Niezależnie od tego wskazał, że powód legitymuje się stosownym wykształceniem uprawniającym go do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, a w chwili otwarcia spadku po B. B. był osobą małoletnią. Oceniał nadto jako nieuzasadniony i irrelevantny dla rozstrzygnięcia zarzut nieważności umowy darowizny części gospodarstwa.

Co do zarzutu przedawnienia wskazał, że na mocy decyzji Naczelnika Gminy w G., znak: (...)cała własność nieruchomości C. W. została przejęta przez Skarb Państwa. Decyzja ta uprawomocniła się 13 listopada 1978 r. Będącej jej podstawą art. 38 ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach nie miało zastosowania do jej sytuacji prawnej. Istniejąca do 1 września 2004 r. regulacja prawna zawarta w art. 160 k.p.a. stanowiła szczególną podstawą dochodzenia roszczeń w terminie 3 lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a., albo decyzja, w której organ stwierdził, że myśl art. 158 § 2 k.p.a., skarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. Decyzją z dnia 31 października 2016 r., Minister (...) działając na podstawie art. 138 § 1 pkt 2 kpa uchylił zaskarżoną decyzję w całości i stwierdził nieważność kwestionowanej decyzji Naczelnika Gminy w G.. W konsekwencji ocenił, że powód dochował terminu do wniesienia powództwa.

Oceniając kwestię merytoryczną w aspekcie związku przyczynowego – skutków faktycznych i prawnych wydanej decyzji – wskazał, że podstawą dochodzonego roszczenia jest faktyczne pozbawienie poprzednika prawnego powoda własności nieruchomości. Dalsze rozporządzenia nieruchomością nastąpiły wskutek działań władzy państwowej, których jedyną przyczyną sprawczą była decyzja Naczelnika Gminy w G.. Była więc sama przez się zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Została wydana niezgodnie z prawem, co wynika wprost z uzasadnienia decyzji z dnia 31 października 2016 r. Ministra (...) z dnia 31 października 2016 r., i należy ją uznać za oczywiście i bezpośrednio pozostającą w związku przyczynowym ze szkodą ujmowaną jako odjęcie czy utrata własności. Dalsze czynności: ujawnienie w księdze wieczystej prawa własności Skarbu Państwa i sprzedaży nieruchomości na rzecz osób trzecich, działających w zaufaniu do wpisów w księdze wieczystej, wynikały właśnie z tej decyzji.

Nie podzielił zatem poglądu, że decyzja Naczelnika Gminy w G. z 15 października 1978 r. nie wywarła żadnych skutków prawnych i tym samym nie może stanowić podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej. Wskazał, że sąd cywilny jest obowiązany uwzględnić stan prawny wynikający z osnowy ostatecznej decyzji. Przyjmuje się wprawdzie, że w postępowaniu przed sądem powszechnym można powoływać się na nieważność decyzji administracyjnej, ale tylko wyjątkowo, gdy jest dotknięta poważną wadą, kwalifikującą ją do kategorii decyzji nieistniejących tj. bezwzględnie nieważnych. Chodzi więc o decyzje wydane przez organ oczywiście niewłaściwy lub z pominięciem wszelkiej procedury. Możliwość kwestionowania decyzji administracyjnej w tak ograniczonym zakresie stanowi przy tym odstępstwo od zasady związania sądu cywilnego decyzją administracyjną. Sąd w postępowaniu cywilnym nie jest bowiem uprawniony do kwestionowania decyzji, w szczególności pod względem jej merytorycznej zasadności i jest nią związany także wówczas, gdy w ocenie sądu jest wadliwa. Dlatego stwierdził, że wadliwość decyzji Naczelnika Gminy w G. z 15 października 1978 r. polegająca na błędnej interpretacji art. 38 ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach i w konsekwencji na jej wydaniu bez podstawy prawnej, nie jest tego rodzaju, by zwalniała sąd powszechny w postępowaniu cywilnym od związania tą decyzją. Pozostawała więc w obrocie prawnym i zachowała moc wiążącą, mimo braku podstaw do jej wydania, aż do czasu stwierdzenia nieważności we właściwym postępowaniu. Formalnie legitymizowała Skarb Państwa jako właściciela spornej nieruchomości, będąc podstawą ujawnienia prawa własności na jego rzecz w dziale II księgi wieczystej.

W takiej sytuacji uznał, że była aktem istniejącym w obrocie prawnym, a sąd powszechny nie powinien odmówić respektowania stwierdzonego tą decyzją stanu prawnego.

W sytuacji, gdy decyzja administracyjna stanowiąca źródło szkody została wydana przed 1 września 2004 r., a decyzja nadzorcza stwierdzająca jej nieważność lub stwierdzająca wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a., została wydana po tym dniu, podstawę prawną odszkodowania stanowi art. 160 § 1 k.p.a. Zgodnie z nim, stronie która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 albo stwierdzającą nieważność takiej decyzji, służy roszczenie o odszkodowanie za poniesione rzeczywistą szkodę, chyba że ponosi ona winę za powstałe okoliczności wymienione w tym przepisie. Z mocy art. 160 § 2 k.p.a. do odszkodowania stosuje się przepisy kodeksu cywilnego za wyłączeniem art. 418 kc. Zgodnie z art. 160 § 3 k.p.a. (obowiązującym do 31 sierpnia 2004 r.) odszkodowanie przysługuje od organu, który wydał decyzję z naruszeniem przepisu art. 156 § 1, chyba że winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie ponosi inna strona postępowania dotyczącego tej decyzji; w tym ostatnim przypadku roszczenie o odszkodowanie służy w stosunku do strony winnej powstania tych okoliczności. Zgodnie z zapatrywaniem składu Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 31 marca 2011 r. mającym moc zasady prawnej (sygn. akt III CZP 112/10, LEX 751460), przepisy art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. stosuje się do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, co odnosi się do okoliczności rozpoznawanej sprawy. Przesłanką skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego, zarówno na gruncie art. 160 k.p.a. jak i na podstawie art. 417¹ § 2 k.c., jest decyzja nadzorcza, bowiem to ona dopiero wiążąco przesądziła bezprawność działań władzy publicznej.

Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, że żądanie odszkodowania stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Istotą prawa cywilnego jest ochrona praw podmiotowych, stąd odmowa udzielenia tej ochrony osobie, która korzysta z przysługującego jej prawa w sposób zgodny z jego treścią, może nastąpić jedynie wyjątkowo i musi być usprawiedliwiona istnieniem szczególnych okoliczności uzasadniających przyjęcie, że w określonym układzie stosunków uwzględnienie powództwa powodowałoby skutki rażąco niesprawiedliwe lub krzywdzące dla pozwanego, niedające się zaakceptować z punktu widzenia norm moralnych i wartości powszechnie uznanych w społeczeństwie. Zastosowanie tej klauzuli generalnej wymaga wykazania wyjątkowych okoliczności uzasadniających powołanie się na nią, tj. wskazania o jakie konkretnie zasady współżycia społecznego w danym przypadku chodzi, na czym ta konkretna zasada polega oraz na czym polega sprzeczność realizacji prawa podmiotowego z tymi zasadami.

Pozwany powołał się na to, że B. B. był członkiem (...) i z uwagi na niemożliwość pozytywnej weryfikacji nie mógł posiadać obywatelstwa polskiego, a po jego śmierci z mocy prawa właścicielem gospodarstwa stał się Skarb Państwa. Natomiast C. W. błędnie wskazała miała w toku postępowania sądowego o stwierdzenie nabycia spadku, iż do masy spadkowej należy gospodarstwo rolne w G., dlatego też postanowienia te nie mogą stanowić dowodu w w/w sprawie. Zachowanie poprzedników prawnych powoda - C. W. i O. W. (1) poprzez wskazanie w protokole przesłuchania stron z dnia 18 czerwca 1973 r., że dla nieruchomości tej nie jest prowadzona księga wieczysta, wprowadziło w błąd organy państwowe, czego konsekwencją było wydanie aktu własności ziemi.

Oceniając ten zarzut Sąd wskazał, że stosownie do treści art. 2 ust. 1 b dekretu o majątkach opuszczonych i ponemieckich z dnia 8 marca 1946 r. (Dz.U. Nr 13, poz. 87) z mocy samego prawa przechodził na własność Skarbu Państwa wszelki majątek obywateli Rzeszy Niemieckiej i byłego W. Miasta G. z wyjątkiem osób narodowości polskiej lub innej przez Niemców prześladowanej. Odwołując się do wcześniejszych rozważań stwierdził, że brak jest dowodów wskazujących na to, że własność gospodarstwa rolnego miała przejść na pozwanego z mocy prawa. Nawet hipotetycznie dzieląc stanowisko pozwanego i ustalając, że B. B. utracił własność gospodarstwa rolnego na rzecz Skarbu Państwa ex lege z dniem 19 kwietnia 1946 r. (data ogłoszenia dekretu), wskazał, że należy mieć na uwadze treść art. 7 dekretu o uwłaszczeniu i uregulowaniu innych spraw, związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym z dnia 18 kwietnia 1955 r. (Dz. U. Nr 18, poz. 107). Norma ta stanowiła, że osoby gospodarujące na nieruchomościach państwowych położonych na Ziemiach Odzyskanych uznaje się za właścicieli tych nieruchomości, jeżeli uzyskały obywatelstwo polskie i są członkami rodziny poprzedniego właściciela, który utracił własność nieruchomości wskutek nieuzyskania obywatelstwa polskiego. Art. 8 dekretu stanowił, że nabycie nieruchomości w takich okolicznościach

następowało bezpłatnie. Na gruncie niniejszej sprawy nie może budzić wątpliwości, że poprzednik prawny powoda tj. C. W. takie obywatelstwo posiadała. Posiadał je również O. W. (1). Funkcjonowali oni w obrocie prawnym jako obywatele, co znajduje swe oczywiste potwierdzenie choćby w dokumentach stanu cywilnego.

Ocecił w konsekwencji, że przyjęcie za pozwanym, że B. B. utracił prawo własności gospodarstwa, nie powoduje, że poprzednicy prawni oraz sam powód nie byli uprawnieni do nieodpłatnego nabycia gospodarstwa, o ile po ich stronie potrzeba ubiegania się o powyższe by wystąpiła.

Odnosząc się do zarzutów formułowanych co do prawidłowości wydania wobec O. i C. W. aktu własności ziemi jako podstawy nabycia własności gospodarstwa wskazał, że nawet gdyby przyjąć za pozwanym, że do poprzedników prawnych powoda nie można zastosować normy prawnej wynikającej z art. 1 ust. 1 powoływanej ustawy, nie wyklucza to w stosunku do C. W., zastosowania art. 2 ust. 2, które to nabycie następowało nieodpłatnie. W okolicznościach tych – z uwagi na fakt, że gospodarstwo rolne nie stanowiło w rzeczywistości własności Skarbu Państwa - nie miał zastosowania art. 3 powoływanej ustawy. Z tych względów ocenił jako nietrafny argument pozwanej, że poprzednicy prawni powoda byli zobowiązani do spłaty ceny nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa (por. art. 6 ustawy w której to pozwany upatruje podstawy do obniżenia wysokości odszkodowania). Biorąc zaś pod uwagę treść powołanych norm, przy założeniu, że własność nieruchomości gruntowej miała przejść ex lege na Skarb Państwa z uwagi na treść art. 2 ust. 1 b powołanego dekretu a C. W. nie nabyła tej własności na podstawie art. 7 dekretu o uwłaszczeniu i uregulowaniu innych spraw, związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym z dnia 18 kwietnia 1955 r., niemożliwym by było nawet wydanie aktu ziemi odpłatnie (spod możliwości nabycia własności ziemi na podstawie ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych z dnia 26 października 1971 r. wyłączone były nieruchomości należące do Skarbu Państwa). Stosownie do treści art. 17 powoływanej ustawy z dnia 26 października 1971 r. (Dz. U. Nr 27, poz. 250) biura gromadzkich rad narodowych obowiązane były zawiadomić właściwy do spraw rolnych organ prezydium powiatowej rady narodowej o wszelkich zmianach we władaniu nieruchomościami wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych. Skoro organy państwa miały obowiązek podejmowania działań w celu sprawdzenia stanu prawnego nieruchomości, bezpodstawnym (nawet w sytuacji, gdy tego zaniechały) jest kwestionowanie wydanego przez nie aktu własności ziemi.

Ocecił nadto, że brak jest podstaw do uznania, że C. i O. W. (1) celowo wprowadzili organ w błąd nie podając informacji o istnieniu księgi wieczystej w protokole przesłuchania z dnia 18 czerwca 1973 r. Takiego rodzaju postępowania były prowadzone powszechnie w celu zapobiegania nieformalnemu obrotowi nieruchomościami rolnymi i uporządkowania stosunków własnościowych w tym zakresie. Powyższe nie jest zatem wynikiem świadomych ukierunkowanych działań lub zaniechań stron, tym bardziej zaniechań o charakterze podstępny, w rozumieniu świadomego wprowadzania w błąd. Nie dopatrywał się przy tym racjonalnego interesu i celu w tym, by podawać, iż gospodarstwo nie posiada urzędzonej księgi wieczystej.

Przywołał w związku z tym treść art. 15 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych z dnia 26 października 1971 r. (Dz. U. 27 poz. 250) stanowiącego, że ostateczna decyzja stwierdzająca nabycie własności nieruchomości jest podstawą do ujawnienia stanu własności w istniejącej księdze wieczystej oraz w ewidencji gruntów, prócz tego że jest podstawą do założenia nowej księgi. Istnienie księgi wieczystej nie stało więc na przeszkodzie wydaniu aktu własności w trybie powołanej ustawy. Jest to istotne tym bardziej, że zapisy w (...) nie wskazywały na wysnucie odmiennych wniosków co do własności (por. zestawienie jednostek, k. 370-371). Zakładanie i prowadzenie ksiąg wieczystych uregulowane zostało przepisami wprowadzającymi Prawo rzeczowe i Prawo o księgach wieczystych z dnia 11 października 1946 r. (Dz. U. Nr 57, poz. 321), gdzie w art. 54 wyjaśniono, że księgi hipoteczne istniejące w chwili wejścia w życie prawa o księgach wieczystych, stały się księgami wieczystymi, a w art. 57 §1 wskazano, że dla nieruchomości, które nie miały urzędzonych ksiąg wieczystych albo których księgi zaginęły lub uległy zniszczeniu będą aż do chwili założenia ksiąg wieczystych prowadzone we właściwym sądach zbiory dokumentów przeznaczonych do składania wniosków i dokumentów dotyczących nieruchomości.

Zgodnie zaś z § 17 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 listopada 1946 r. o prowadzeniu dotychczasowych ksiąg hipotecznych po dniu 31 grudnia 1946 r. w związku z art. 3 dekretu z dnia 28 października 1947 r. o mocy prawnej ksiąg wieczystych na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska na obszarze

mocy obowiązującej ustawy o księgach wieczystych z dnia 24 marca 1897 r. w brzmieniu obwieszczenia z dnia 20 maja 1898 r. (Dz. U. Rzeszy, str. 754) prowadzono nadal akta w postaci G.. Powyższe liczne zmiany prawa w tej materii mogły wzbudzić oczywiste wątpliwości zarówno urzędnika sporządzającego protokół jak i samej C. W., co do faktu istnienia księgi wieczystej, czy też utożsamiania z nią G..

Powyższe stwierdzenie uznał za uzasadnione także z tego względu, że Sąd Powiatowy Wydział Ksiąg Wieczystych w O. nie ustalił w księdze wieczystej prawa własności zgodnie z podaniem C. W. z dnia 26 lutego 1959 r. Księga wieczysta dla nieruchomości została założona dopiero na wniosek C. W. z dnia 29 lipca 1978 r., po uzyskaniu przez nią aktu własności ziemi. Nie podzielił stanowiska strony pozwanej, że C. i O. W. (1) wprowadzili organ w błąd, podając, że nabyli nieruchomość w drodze spadkobrania. Gdyby nawet przyjąć, że B. B. utracił własność gospodarstwa z mocy prawa, brak wykonywania jakichkolwiek czynności władczych przez Państwo uniemożliwia przyjęcie, że poprzednicy prawni powoda mogli choćby podejrzewać, że nieruchomość ta nie stanowiła masy spadkowej. Przekonanie to dodatkowo zostało ugruntowane postanowieniem Sądu z dnia 22 czerwca 1964 r. a także innymi omówionymi już działaniami organów państwa.

Końcowo podkreślił, że roszczenie wywodzone przez powoda nie opiera się na spadkobranii (tj. nabyciu translatywnym, pochodnym), lecz na wzmiankowanym akcie własności ziemi, który stanowi pierwotny sposób nabycia prawa własności. Powołał się na ugruntowane stanowisko doktryny i judykatury, że nie istnieje prawna możliwość wzruszenia aktów własności ziemi wydanych na podstawie przepisów o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Wynika to z treści art. 63 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 107, poz. 464). Ponieważ osoby zainteresowane uchyceniem tych aktów dysponowały okresem ponad 10 letnim na podjęcie stosownych kroków prawnych, a Państwo dysponuje większymi możliwościami działania niż przeciętny obywatel, kwestionowanie tych dokumentów jest tym bardziej bezzasadne. (por. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 25 czerwca 2013 r., II OSK 757/12). Dlatego też doszukiwanie się w zaszciościach historycznych jest także z perspektywy sprawy oraz możliwości zastosowania art. 5 k.c. obojętne, skoro doszło do ponownego nabycia własności o charakterze pierwotnym.

Ubocznie tylko stwierdził, że z punktu widzenia art. 5 k.c. brak było podstaw dla obciążania odpowiedzialnością za nieakceptowane społecznie czy etycznie działania lub zaniechania dalszych wstępnych z lat bardzo odległych czasowo w sposób tak dotkliwy, jakim jest faktyczne odjęcie własności. W istniejącym porządku prawnym ta forma sankcji nie istnieje, oprócz np. przypadku przedmiotów lub korzyści pochodzących wprost z przestępstwa lub służących do jego popełnienia, bądź świadczeń w zamian dokonanie czynu zabronionego (co do tego ostatniego - art. 412 k.c.). Sama własność jest natomiast prawem podmiotowym jednym z najsilniej, bowiem konstytucyjnie, chronionych.

W tej sytuacji zatem stosowanie art. 5 k.c. wobec władzy publicznej, z którą sprzężony jest w sposób prawnorzeczowy pozwany Skarb Państwa, nie byłoby do pogodzenia z treścią wywiedzionej z niego normy.

W dalszym, ciągu odwołał się do zasady tzw. "czystych rąk", co oznacza, że nie może korzystać z ochrony art. 5 k.c. ten, kto sam narusza zasady współżycia społecznego (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 czerwca 2015 r., I ACa 148/15). Przepis ten służy wyłącznie do oceny zachowań, nie zaś przepisów, a ściślej skutków prawnych ich stosowania. Zawarta w nim klauzula nie ma charakteru nadrzędnego w stosunku do pozostałych przepisów prawa; przez odwołanie się do społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa czy zasad współżycia społecznego nie można podważać mocy obowiązującej przepisów prawnych, z reguły nie można definitywnie unicestwiać prawa podmiotowego – o co właściwie wadliwie wnosi tu pozwany. Wynikająca z art. 5 k.c. ochrona powinna mieć charakter przejściowy, a nie trwały. Nie może przy tym powoływać się na naruszenie zasad współżycia społecznego ten, kto sam ich nie przestrzega. Pozwany z uwagi na bezprawne pozbawienie poprzedników prawnych powoda prawa własności nieruchomości, nie może więc skutecznie w oparciu o art. 5 k.c., domagać się oddalenia powództwa.

Oceniając, że powód wykazał podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa w postaci wydania decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. a także przesłankę w postaci szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy nimi, Sąd w dalszej kolejności badał rozmiar szkody. Wskazał, że analiza zgromadzonych dowodów:

protokołu przejścia gospodarstwa oraz opinii biegłego nie pozostawiła wątpliwości co do powierzchni gospodarstwa, zabudowań, ich stanu na dzień wydania decyzji z 15 października 1978 r. Wartość nieruchomości według stanu z okresu wywołania szkody i cen z daty wyrokowania wynosi 1 405 000 zł.

Oceniając walor dowodowy opinii biegłego wskazał, że przy wycenie nieruchomości oparł swoje wyliczenia na metodzie porównywania parami, która polega na określaniu wartości rynkowej wycenianej nieruchomości przez porównanie kolejno z co najmniej trzema nieruchomościami podobnymi o znanych cechach i cenach, które były przedmiotem obrotu rynkowego. W związku z występowaniem dwóch funkcji przeznaczenia dla wycenianych nieruchomości biegły dokonał wyceny dla poszczególnych funkcji w postaci zabudowy siedliskowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym oraz siedmioma budynkami gospodarczymi – część działki (...) o powierzchni B-R – 1,36 ha oraz działki niezabudowane przeznaczone do produkcji rolnej o powierzchni 56,54 ha (zgodnie z Krajowymi Standardami Wyceny). Określenie wartości działki nr (...) nastąpiło na podstawie protokołu z dnia 14 października 1978 roku sporządzonego przez pracowników Urzędu Gminy w G. oraz realiów uzupełnionych wynikami oględzin wielu obiektów, a także analizie lokalnego rynku nieruchomości. Analiza wpływu atrybutów poszczególnych nieruchomości wykazała, że wartość rynkowa nieruchomości zabudowanych budynkami jednorodzinnymi uzależniona jest od takich czynników jak: położenie nieruchomości, wielkość budynku mieszkalnego, stan budynku mieszkalnego, stan techniczny budynku mieszkalnego, standard wykończenia budynku mieszkalnego, wielkość budynków gospodarczych, stan techniczny budynków gospodarczych, wielkość działki siedliskowej oraz wyposażenie w infrastrukturę. Nieruchomość (działka (...)) zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym i siedmioma budynkami gospodarczymi z częścią działki niezabudowaną wykorzystywaną do produkcji rolnej oraz działki nr (...) położona jest w miejscowości G. w jej południowo – wschodniej – kolonijnej części – poza zwartą zabudową wsi G., bezpośrednio przy linii kolejowej O. – I.. Ze względu na bliskość położenia miejscowości G. od O. ok. 10-15 minut jazdy oraz położenie przy drodze krajowej, wieś ta przekształca się w miejscowość o walorach typowo miejskich. We wsi znajdują się placówki handlowe, restauracje, szkoły, Sanktuarium Maryjne oraz szereg innych zbytków oraz atrakcji turystycznych. Dojazd do działki i siedliska jest słaby – w postaci drogi gruntowej nieutwardzonej. W oparciu o porównanie nieruchomości biegły określił, że wartość działki (...) wynosi 252 800 zł. Szacując wartość nieruchomości wskazał, że ceny gruntów rolnych niezabudowanych wahały się w granicach od 16,041 zł/ha do 28 900 zł/ha i były uzależnione od zdolności produkcyjnej gleby i różnorodności użytków oraz od lokalizacji od siedliska. Przy uwzględnieniu analizy rynku wartość wycenianych działek wyniosła 1.152.200 zł, a całego gospodarstwa 1. 405.000 zł.

Zastrzeżenia do opinii ocenił jako nieuzasadnioną polemikę z jej końcowymi wnioskami, co nie mogło odnieść zamierzonego skutku. Biegły bowiem nie tylko w opinii pisemnej uzupełniającej przedstawił swoje stanowisko w sposób przekonujący i stanowczy, lecz także w sposób logiczny i rzeczowy podtrzymał swoje stanowisko w opinii ustnej na rozprawie, dokładnie analizując i przedstawiając elementy mające wpływ na wartość nieruchomości, obroną metodę szacowania i szczegółowo je uzasadniając. W trakcie rozprawy posłużył się nadto dodatkową dokumentacją, która to znacząco pogłębiła treść i końcowe wnioski opinii.

Z tych względów Sąd na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. Sąd oddalił wniosek o powołanie kolejnego biegłego z zakresu wyceny nieruchomości. Sam bowiem fakt niezadowolenia stron z treści opinii biegłego i podtrzymywania zarzutów wobec tej opinii, nie obliguje Sądu do dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii biegłego. Opinia biegłego z zakresu wyceny nieruchomości – ze swej istoty może mieć charakter szacunkowy oraz opierać się na przyjętych założeniach co do czynników, wpływających na jej wartość. Jest możliwe, że wycena w innych opiniach mogłaby się różnić od wartości przyjętej w opinii wydanej w sprawie niniejszej, ów fakt sam przez się nie może przesądzać o jej wadliwości. Końcowy bowiem wynik opinii jest rezultatem szacunku, zatem sama wartość w niej przyjęta nie jest bezpośrednim wynikiem działania matematycznego, a wypadkową wielu składowych jej elementów, uwzględniających liczne i różnorako weryfikowalne wskaźniki.

Na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. Sąd oddalił wniosek dowodowy pozwanego co do wyliczenia kwoty zapłaty na rzecz poprzedniego właściciela za gospodarstwo otrzymane na podstawie aktu własności ziemi z dnia 18 czerwca 1973 r., gdyż okoliczności sporne w tym zakresie zostały dostatecznie wyjaśnione. Celem powołania biegłego nie jest

uzyskanie wiadomości co do stanu prawnego, lecz wiadomości specjalnych tj. informacji fachowych z różnych dziedzin nauki, techniki, sztuki, rzemiosła czy obrotu gospodarczego (por. Tadeusz Ereciński - komentarz do art.278 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX). Stan faktyczny sprawy nie uzasadniał wniosku, że nabycie ziemi przez C. W. miało odpłatny charakter. Jak wcześniej wyjaśnił, nastąpiło to nieodpłatnie. Dlatego uzyskiwanie zgodnie z wnioskiem pozwanego informacji jest procesowo bezcelowe. Jeśli uznać, że poprzednim właścicielem byli spadkobiercy B. B., to nabywcy winni siłą rzeczy świadczyć na ich rzecz, co w kontekście kolejnego spadkobrania w tym po O. W. (1), prowadziłyby do fuzji praw i skompensowania wierzytelności z długiem.

Jeśli zaś właścicielem w chwili wydania aktu nadania byłby Skarb Państwa, jak utrzymuje to pozwany, to trudno, żeby spadkobierca po właścicielu miałby wtórnie płacić za nabycie tego, co zostało mu odebrane, tym bardziej, że gospodarstwo odebrane nie było, zaś postulowana „kompensata” jest w istocie wynikiem faktycznych spekulacji prawnych dotyczących tego, jak mogłoby być, a faktycznie miejsca nie miało.

W konsekwencji Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego na podstawie art. 160 §1, 2 i 3 kodeksu postępowania administracyjnego równowartość ułamka tej wartości stanowiącego jego udział w schedzie spadkowej tj. kwotę 468 333,33 zł , a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. O odsetkach orzekł na podstawie 481 § 1 i 2 k.p.c., za okres poprzedzający wyrokowanie i wniesienie powództwa, ponieważ, pozwany, dysponując stosownymi dokumentami, w chwili wezwania go zapłaty pismem z dnia 15 grudnia 2016 r. miał wiedzę o swoim zobowiązaniu i możliwość ustalenia jego prawidłowej wysokości. Ocenił w konsekwencji, że termin należnych odsetek należy oznaczyć na wskazaną w pkt. I wyroku datę, tj. na dzień po upływie 14 dni od dostarczenia wezwania.

O kosztach procesu tymczasowo orzekł po myśli art. 108 § 1 zd. drugie kpc mając na uwadze fakt, iż nie zostało jeszcze rozpoznane zażalenie na drugie z postanowień o przyznaniu wynagrodzenia biegłemu.

Apelacje od tego wyroku wniósł pozwany Skarbu Państwa zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 233 k.p.c., 217 § 1 k.p.c., 227 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie wniosków sprzecznych z zebrany materiał dowodowy i przyjęcie, że powód wykazał przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa tj. szkodę, bezprawne działanie pozwanego oraz istnienie adekwatnego związku przyczynowego między decyzją Naczelnika Gminy w G. z 15 października 1978 r. znak: (...)a szkodą powoda,
- art. 233 k.p.c., 217 § 1 k.p.c., 227 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 160 § 1 k p a. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów na skutek uznania, że decyzja nadzorcza Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 31 października 2016 r., znak: (...) stwierdzająca nieważność decyzji Naczelnika Gminy w G. z 15 października 1978 r. znak:(...) przesądza nie tylko o bezprawności działania pozwanego, ale także o zaistnieniu szkody w majątku powoda oraz istnieniu adekwatnego związku przyczynowo- skutkowego między nieważną decyzją a szkodą powoda i tym samym powoda nie obciąża obowiązek udowodnienia szkody w swoim majątku i adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego między szkodą a nieważną decyzją,
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegający na pominięciu okoliczności, że postawą ujawnienia Skarbu Państwa w dziale II KW nr (...) była decyzja Naczelnika Gminy w G. z 15 października 1978 r. znak: (...)a nie wniosek Naczelnika Gminy w G. z dnia 15 października 1978 r., znak (...)do (...) w O. o przeniesienie prawa własności gruntów o powierzchni 57,90 ha, zapisanych w KW nr (...), położonych na terenie wsi G., z byłej właścicielki na rzecz Skarbu Państwa, a w konsekwencji błędne ustalenie, decyzja Naczelnika Gminy w G. z 15 października 1978 r. znak: (...) była podstawą nabycia własności nieruchomości przez Skarb Państwa,
- art. 233 k.p.c., poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszzechstronny, ponieważ z pominięciem oceny wniosku Naczelnika Gminy w G. z dnia 15 października 1978 r., znak (...) do (...) w O. o przeniesienie prawa

własności gruntów o powierzchni 57,90 ha, zapisanych w KW nr (...), położonych na terenie wsi G., z byłej właścicielki na rzecz Skarbu Państwa,

- art. 231 k.p.c. poprzez uznanie za ustalony fakt, że B. B. był obywatelem polskim, chociaż nie zostało w stosunku do niego przeprowadzone postępowanie stwierdzające nabycie obywatelstwa, które to ustalenie miało wpływ na końcowe rozstrzygnięcie sprawy, podczas gdy faktu takiego nie można było wyprowadzić z przyjęcia domniemania faktycznego przez Sąd, że C. W. wraz z dziećmi byli obywatelami polskimi i przeszli postępowanie nabycie obywatelstwa,
- art. 233 k.p.c., 217 § 1 k.p.c., 227 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów na skutek uznania, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwala na ustalenie, że B. B. przeszedł postępowanie stwierdzające nabycie obywatelstwa, chociaż brak jakiegokolwiek dowodu, który zaświadczałby tę okoliczność i wnioskowanie wbrew regułom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, że brak takiego dowodu z uwagi na upływ czasu, chociaż w niniejszym postępowaniu powód nie wykazał się inicjatywą dowodową w tym zakresie, a dokumenty z ww. okresu są nadal przechowywane w archiwach państwowych i IPN,
- art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów na skutek uznania, że B. B. nabyłyby obywatelstwo polskie na podstawie art. 3 ustawy z dnia 8 stycznia 1951 r. o obywatelstwie polskim, przy jednoczesnym ustaleniu, że B. B. zmarł(...), tj. przed wejściem w życie ustawy z 1951 r.,
- art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów na skutek uznania, że na podstawie przepisów obowiązujących do dnia (...) można było nabyć obywatelstwo polskie w sposób dorozumiany,
- art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu w postaci umowy darowizny z dnia 3 sierpnia 1978 r. Rep. (...) Nr (...)i przyjęcia, że umowa ta była ważna, chociaż darowizna nieruchomości nastąpiła mimo wyraźnego zakazu ustawowego, a w konsekwencji wadliwe ustalenie przez Sąd udziału przysługującego powodowi w nieruchomości, co rzutuje na wysokość roszczeń,
- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów na skutek uznania, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwala na ustalenie, że w niniejszej sprawie nie doszło do przedawnienia roszczenia powoda, gdyż termin biegu przedawnienia należy liczyć w niniejszej sprawie od wydania decyzji nadzorczej przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 31 października 2016 r., znak: (...), stwierdzającej nieważność decyzji Naczelnika Gminy w G. z 15 października 1978 r. znak: (...), chociaż nabycie własności nieruchomości nastąpiło z mocy prawa,
- art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. poprzez nie zawieszenie niniejszego postępowania do czasu wydania przez Wojewodę (...)- (...) decyzji w przedmiocie potwierdzenia utraty obywatelstwa polskiego przez panią C. W., sygn. akt (...), chociaż postępowanie przed organem nie zostało zakończone a treść decyzji stanowi konieczny element podstawy rozstrzygnięcia niniejszej sprawy oraz będzie rzutować na wysokość odszkodowania w przypadku uznania przez organ, że C. W. utraciła polskie obywatelstwo,
- art. 217 § 1 k.p.c., 227 k.p.c. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na oddaleniu wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości rzeczoznawcy majątkowego (bądź z zakresu prawa rolnego), na okoliczność jaką kwotę pieniężną na podstawie obowiązujących ówczesnie przepisów prawa winni zapłacić poprzednicy prawni powoda za sporne gospodarstwo otrzymane na podstawie Aktu własności ziemi dnia 18 czerwca 1973 r., a następnie biegły winien zwaloryzować ustaloną kwotę na dzień sporządzenia opinii, pomimo nieodpłatnego nabycia przez poprzedników prawnych powoda własności gospodarstwa, choć w świetle obowiązujących przepisów w dacie nabycia Akt własności ziemi zostałyby nadany odpłatnie, przez co doszło do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda kosztem pozwanego

- art. 316 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez bezzasadne, iż miarodajną okolicznością faktyczną dla rozpoczęcia biegu odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia w zapłacie odszkodowania za uszczerbek majątkowy jest data 30 grudnia 2016 r., w sytuacji, gdy Sąd nie dokonał ustaleń co do wartości nieruchomości na tę datę,
- art. 98 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i obciążenie pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, podczas gdy powództwo powinno zostać oddalone w całości.

I. Naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. w zw. z art 160 § 1 k.p.a. poprzez błędną wykładnię polegającą na wadliwym przyjęciu istnienia szkody w majątku powoda, a w konsekwencji wadliwym ustaleniu odszkodowania,
- art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 160 § 1 k.p.a. poprzez błędną wykładnię polegającą na wadliwym przyjęciu, że zdarzeniem wywołującym szkodę w niniejszej sprawie była decyzja Naczelnika Gminy w G. z 15 października 1978 r. znak: (...), chociaż nie ona była podstawą ujawnienia Skarbu Państwa w dziale II księgi wieczystej KW nr (...),
- art. 38 ust. 6 ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach przez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że podstawą ujawnienia Skarbu Państwa w dziale II księgi wieczystej KW nr (...) była decyzja Naczelnika Gminy w G. z 15 października 1978 r. znak: (...), dla której wydania brak było podstawy prawnej, a nie wnioszek właściwego organu, skierowany do Państwowego Biura Notarialnego w O. na podstawie art. 38 ust. 6 ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach,
- art. 160 § 1 i § 2 k.p.a. w związku z art. 361 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pomiędzy decyzją Naczelnika Gminy w G. z 15 października 1978 r. a szkodą powoda istnieje związek przyczynowy uzasadniający zasądzenie odszkodowania z tego tytułu,
- art. 2 ust. 1 lit b dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich, art. 1 i 2 ustawy z dnia 28 kwietnia 1946 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego osób narodowości polskiej zamieszkałych na obszarze Ziem Odzyskanych w zw. z § 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 maja 1946 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Obrony Narodowej, Administracji Publicznej, Bezpieczeństwa Publicznego, Skarbu, Oświaty, Rolnictwa i Reform Rolnych, Leśnictwa, Przemysłu, Żeglugi i Handlu Zagranicznego, Apropowizacji i Handlu, Komunikacji, Poczty i Telegrafów, Odbudowy oraz Ziem Odzyskanych - o określeniu osób, których majątek przechodzi na własność Państwa poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że B. B. nabył obywatelstwo polskie, chociaż nie uzyskał stwierdzenia narodowości polskiej w ww. trybie,
- art. 2 ust. 1 lit b dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich, art. 1 i 2 ustawy z dnia 28 kwietnia 1946 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego osób narodowości polskiej zamieszkałych na obszarze Ziem Odzyskanych w zw. z § 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 maja 1946 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Obrony Narodowej, Administracji Publicznej, Bezpieczeństwa Publicznego, Skarbu, Oświaty, Rolnictwa i Reform Rolnych, Leśnictwa, Przemysłu, Żeglugi i Handlu Zagranicznego, Apropowizacji i Handlu, Komunikacji, Poczty i Telegrafów, Odbudowy oraz Ziem Odzyskanych - o określeniu osób, których majątek przechodzi na własność Państwa poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że mimo iż przepisy przewidywały określony tryb stwierdzenia narodowości polskiej, możliwe było uzyskanie obywatelstwa polskiego w sposób dorozumiany,
- art. 2 ust. 1 lit b dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że Skarb Państwa nie przejął własności gospodarstwa po B. B.,

- art. 3 ustawy z dnia 8 stycznia 1951 r. o obywatelstwie polskim w zw. z art. 3 k.c. poprzez zastosowanie art. 3 ustawy z dnia 8 stycznia 1951 r. do stanu faktycznego sprzed wydania tej ustawy i uznanie, że B. B., który zmarł (...) nabyłoby obywatelstwo na podstawie ustawy późniejszej, czym doszło do naruszenia zasady tempus regit actum,
- art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach poprzez niewłaściwe niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy i w konsekwencji przyjęcie, że przejęcie własności gospodarstwa przez Skarb Państwa nie nastąpiło, chociaż przesłanki zastosowania tego przepisu zostały spełnione i ustalone przez Sąd,
- art. 38 ust. 4 w zw. z art. 38 ust. 3 ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach w zw. z art. 58 ust. 1 k.c. poprzez niewłaściwe niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy i w konsekwencji przyjęcie, że umowa darowizny z dnia 3 sierpnia 1978 r. Rep. (...) Nr (...) nie była nieważna, chociaż została zawarta po uzyskaniu przez C. W. paszportu w dniu 18 kwietnia 1978 r., a zgodnie z ww. przepisem, osoby tam wymienione traciły prawo rozporządzania nieruchomością z dniem, w którym złożyły właściwym organom polski dowód osobisty i otrzymały dokument uprawniający do wyjazdu za granicę,
- art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 160 § 1 k.p.a. poprzez błędną wykładnię polegającą na wadliwym ustaleniu rozmiaru szkody wskutek przyjęcia, że umowa darowizny z dnia 3 sierpnia 1978 r. Rep. (...)Nr (...) nie była nieważna,
- art. 160 § 6 k.p.a. w zw. z art. 123 § 1 ust. 1 k.c. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych ustaw przez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia w sytuacji, gdy roszczenie powoda o odszkodowanie uległo przedawnieniu,
- art. 361 § 2 k.c. poprzez niewłaściwie zastosowanie, w sytuacji w której uszczerbek majątkowy nie został poniesiony wbrew woli poszkodowanego,
- art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że domaganie się przez powoda obecnie odszkodowania nie stanowi nadużycia prawa i może uzyskać ochronę,
- art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. i art. 160 k.p.a. w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na nieprawidłowym przyjęciu przez Sąd I instancji, iż odsetki ustawowe za opóźnienie należne od kwoty odszkodowania za uszczerbek ustalony w oparciu o opinię biegłego sądowego należą się od 14 dnia od doręczenia wezwania do zapłaty, a nie od daty wyrokowania,
- art. 481 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w okolicznościach niniejszej sprawy pozwany pozostawał w opóźnieniu z tytułu niezapłacenia odsetek ustawowych od kwoty 468.333,33 zł od 14 dnia od dnia doręczenia wezwania do zapłaty, tj. od dnia 30 grudnia 2016 r.

II. Stosownie do treści art. 380 k.p.c. zaskarżył również postanowienie dowodowe wydane na rozprawie w dniu 9 maja 2018 r. o oddaleniu wniosku dowodowego zgłoszonego przez stronę pozwaną, zarzucając temu postanowieniu naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z 227 k.p.c. w zw. z 278 § 1 k.p.c. i wnosząc o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości, rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność jaką kwotę pieniężną na podstawie obowiązujących ówczesnie przepisów prawa winni zapłacić poprzednicy prawni powoda za sporne gospodarstwo otrzymane na podstawie Aktu własności ziemi dnia 18 czerwca 1973 r., a następnie biegły winien zwaloryzować ustaloną kwotę na dzień sporządzenia opinii (Jeśli rzeczoznawca majątkowy uzna, iż nie ma w tym zakresie wiedzy specjalistycznej, to wnosząc o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu prawa rolnego).

Wniósł także o zawieszenie niniejszego postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. do czasu wydania przez Wojewodę (...) - (...) decyzji w przedmiocie potwierdzenia utraty obywatelstwa polskiego przez panią C. W., sygn. akt (...).

Wniosek apelacyjny zawierał żądanie:

- zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa także co do kwoty 468.333,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 30 grudnia 2016 r.;

- zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Na wypadek nieuwzględnienia tego wniosku, wnioskował o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku w części jakiej został zaskarżony, przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadniona.

Na wstępie należy zaznaczyć, że w aktualnym stanie rzeczy stał się bezprzedmiotowy wniosek pozwanego o zawieszenie postępowania do czasu wydania przez Wojewodę (...) - (...) decyzji w przedmiocie potwierdzenia utraty obywatelstwa polskiego przez panią C. W.. Taka decyzja została już bowiem wydana i złożona przez pozwanego do akt na rozprawie apelacyjnej. Dotyczy nadto okoliczności niespornej i znanej już wcześniej z akt sprawy (k.108).

Przystępując natomiast do rozpoznania apelacji trzeba wskazać, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela zarówno ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jak i ocenę prawną leżącą u podstaw wydania zaskarżonego wyroku, przytoczoną wyczerpująco w części wstępnej niniejszego uzasadnienia, przyjmując ją za element własnej argumentacji, co zwalnia od ponownego aprobującego jej powielania. Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd Okręgowy w swoich ustaleniach i ocenie prawnej wyszedł nawet ponad potrzebę wywołaną koniecznością rozstrzygnięcia o poddanym pod jego osąd żądaniu, badając przesłanki do ustalenia stanu prawnego nieruchomości w okresie poprzedzającym dzień 4 listopada 1971 r. Jak bowiem stwierdził, uczynił to w celu ustosunkowania się do zarzutów pozwanego, który po pierwsze, kwestionował związek przyczynowy między szkodą i wydaniem przez Naczelnika Gminy G. w 1978 r. decyzji z naruszeniem prawa; po wtóre zaś, wskazywał na okoliczności związane z wątpliwościami co do możliwości uzyskania obywatelstwa polskiego przez B. B., co warunkowało zachowanie prawa własności gospodarstwa, nadto dotyczące postawy etycznej poprzedników prawnych powoda w prowadzonym w trybie przepisów ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. nr 27, poz. 250) postępowaniu, formułując na tym tle zarzut nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Przed rozpoznaniem zarzutów apelacyjnych trzeba zatem rozważyć konsekwencje, jakie wywołało w sytuacji prawnej poprzedników prawnych powoda wydanie w dniu 18.06.1973 r. decyzji administracyjnej - aktu własności ziemi na podstawie przepisów powołanej w poprzednim akapicie ustawy. Z niego to bowiem, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy nie rozwijając jednak szerzej tego wątku, wynika tytuł prawny poprzedników prawnych powoda do nieruchomości. Wyeleminuje to zarówno konieczność szczegółowego ustosunkowania się do niektórych zarzutów apelacji, jak również wyjaśni kwestię braku potrzeby prowadzenia dalszego postępowania dowodowego stosownie do sformułowanego w trybie art. 380 k.p.c. wniosku pozwanego.

Prawo własności gospodarstwa na rzecz małżonków C. i O. W. (1), poprzedników powoda, z utraty którego wywodzi on swoje roszczenie, zostało stwierdzone aktem własności ziemi wydanym, co wynika z jego treści, na podstawie art. 1, 5 i 12 powołanej ustawy. W osnowie decyzji stwierdzono, że nabycie następuje nieodpłatnie (k. 109 akt). W doktrynie prawa, a także w orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, że użyte w art. 1 tej ustawy sformułowanie o nabyciu własności nieruchomości rolnych „z mocy samego prawa” nie było konwalidacją nieformalnych umów zbycia nieruchomości rolnych, lecz stanowiło pierwotną formę nabycia własności. Kreowało zatem nowy stan prawny, zaś akt własności ziemi stanowił wyłączny dowód nabycia własności nieruchomości (zob. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1998 r., II CKN 568/97 i wyrok z dnia 9 listopada

2000 r., II CKN 327/00). Wcześniejszy, poprzedzający dzień 4 listopada 1971 r. stan prawny nieruchomości jest zatem irrelevantny, gdyż nabywcy nie byli następcami prawnymi poprzednich właścicieli nieruchomości.

Z tej przyczyny nie ma racji pozwany wskazując na wystąpienie tzw. rezerwowej, wyprzedzającej, przyczyny powstania szkody (*causa superveniens*), którą wiąże w szeregu zarzutów naruszenia prawa procesowego i materialnego z tym, że nie zostało wykazane, że ojciec powoda uzyskał obywatelstwo polskie, co powodowało, że nieruchomość podpadała pod działanie art. 2 ust. 1 lit. b dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich. Tym samym *ex lege*, ale w oparciu o inną podstawę prawną, przeszłaby na własność Skarbu Państwa. Miałoby to eliminować konieczną dla odpowiedzialności Skarbu Państwa przesłankę związku przyczynowego, skoro mimo bezprawności działania sprawcy w związku z wydaniem bez podstawy prawnej decyzji z powołaniem się na art. 38 ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach, szkoda wystąpiłaby również wtedy, gdyby zachował się zgodnie z prawem (zob. wyrok SN z dnia 22 stycznia 2013 r., I CSK 404/11). Sytuację prawną poprzedników powoda jako właścicieli gospodarstwa określała jednak wydana 18 czerwca 1973 r. decyzja administracyjna. Zarzuty tego dotyczące w związku z pierwotnym nabyciem własności na jej podstawie nie wymagają zatem osobnego ustosunkowania.

Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że art. 3 ustawy z dnia 26 października 1971 r. wyłączał spod jej działania nieruchomości będące własnością Skarbu Państwa. W obecnym stanie prawnym nie jest jednak możliwa kontrola wydanych na podstawie ustawy z dnia 26 listopada 1971 r. decyzji administracyjnych, wobec wejścia w życie art. 63 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 107, poz. 464).

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 października 2000 r., w okresie od 4 listopada 1971 r. do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 11, poz. 81) o nabyciu własności nieruchomości przez posiadacza samoistnego orzekały organy administracyjne w drodze wydania aktu własności ziemi i w postępowaniu przed tymi organami miały zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego. Ostateczna decyzja stwierdzająca nabycie własności nieruchomości stanowiła podstawę do ujawnienia nowego stanu własności w księdze wieczystej oraz w ewidencji gruntów (por. art. 12, 15 i 16 ustawy z dnia 26 października 1971 r., Dz. U. Nr 27, poz. 250 ze zm.). Waler taki ostateczna decyzja organu administracyjnego sprzed dnia wejścia w życie powołanej wyżej ustawy z 26 marca 1982 r. (Dz. U. Nr 11, poz. 81) zachowała także po dniu wejścia w życie tej ustawy, czyli po dniu 6 kwietnia 1982 r. (por. art. 10 ustawy z 26 marca 1982 r.). Z dniem 1 stycznia 1992 r., wobec wejścia w życie art. 63 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 107, poz. 464), wyłączone zostało stosowanie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego "dotyczących wznowienia postępowania, stwierdzenia nieważności i uchylenia lub zmiany decyzji" do wszystkich ostatecznych decyzji wydanych na podstawie przepisów ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Oznacza to wyłączenie zarówno administracyjnej, jak i sądowej kontroli wydanych przed dniem 6 kwietnia 1982 r. aktów własności ziemi.

Utrwalone jest bowiem w orzecznictwie stanowisko, że sąd w postępowaniu cywilnym jest związany ostateczną decyzją administracyjną, i to niezależnie od jej deklaratywnego czy konstytutywnego charakteru, oraz od charakteru sprawy, w której została wydana. Sąd jest obowiązany uwzględnić stan prawny wynikający z osnowy ostatecznej decyzji. Przyjmuje się wprawdzie, że w postępowaniu przed sądem powszechnym można powoływać się na nieważność decyzji administracyjnej, ale tylko wyjątkowo, gdy decyzja jest dotknięta wadą kwalifikującą ją do kategorii decyzji bezwzględnie nieważnych, określanych też mianem nieistniejących. Są to decyzje wydane przez organ oczywiście niewłaściwy lub z pominięciem wszelkiej procedury. Sąd w postępowaniu cywilnym nie jest uprawniony do kwestionowania decyzji, w szczególności pod względem jej merytorycznej zasadności, i jest nią związany także wówczas, gdy w ocenie sądu jest wadliwa (zob. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego: z dnia 8 lutego 1971 r., sygn. akt III CZP 74/70, OSNCP 1971, nr 7-8, poz. 121; z dnia 18 listopada 1982 r., sygn. akt III CZP 26/82, OSNCP 1983, nr 5-6, poz. 64; i z dnia 9 października 2007 r., sygn. akt III CZP 46/07, OSNC 2008, nr 3, poz. 30; oraz uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 1980 r., sygn. akt III CZP 43/80, OSNCP 1981, nr 8, poz. 142; z

dnia 21 października 1983 r., sygn. akt III CZP 48/83, OSNCP 1984, nr 5, poz. 71; i z dnia 30 grudnia 1992 r., sygn. akt III CZP 157/92, OSNCP 1993, nr 5, poz. 84).

Wynika to - jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 2004 r., sygn. akt V CK 251/04 - z przewidzianego w obowiązującym prawie rozgraniczenia między drogą sądową i drogą administracyjną, którego konsekwencją jest niemożność rozstrzygnięcia przez sąd powszechny wszelkich kwestii należących do drogi administracyjnej, bez względu na charakter zapadających w tych kwestiach decyzji administracyjnych, a więc bez względu na to, czy podlegają one rozstrzygnięciu decyzją konstytutywną, czy deklaratoryjną. Przejawem wspomnianego rozgraniczenia w Kodeksie postępowania cywilnego są w szczególności przepisy art. 1 i art. 2, a w Kodeksie postępowania administracyjnego - art. 16, według którego uchylene lub zmiana decyzji ostatecznych, stwierdzenie ich nieważności oraz wznowienie postępowania może nastąpić tylko w przypadkach przewidzianych w Kodeksie postępowania administracyjnego lub w ustawach szczególnych (§ 1); decyzje mogą być zaskarżane do sądu administracyjnego z powodu ich niezgodności z prawem, na zasadach i w trybie określonych w odrębnych ustawach (§ 2). W doktrynie podkreśla się, że wynikająca z art. 16 § 1 k.p.a. zasada trwałości decyzji ostatecznych ma na celu przede wszystkim zagwarantowanie pewności i bezpieczeństwa obrotu prawnego oraz ochronę praw nabytych jednostki, przyczynia się też do pogłębiania zaufania obywateli do działalności organów państwa. Respektowanie rozgraniczenia między drogą sądową i administracyjną łączy się z wyrażoną w art. 7 Konstytucji zasadą, zgodnie z którą organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Ostateczne decyzje administracyjne, wydane przez właściwe organy i w zakresie ich działania, stwarzają stany prawne, które sądy są obowiązane uwzględniać, rozstrzygając sprawy cywilne. Odmienne ocena byłaby możliwa tylko w sytuacji, gdyby chodziło o decyzję bezwzględnie nieważną, a więc wydaną przez organ całkowicie nie powołany do wydawania tego rodzaju aktów (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1994 r. III CRN 36/94, OSNC 1995, z. 3, poz. 54).

Z powyższego wynikają następujące, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy konsekwencje:

- 1) niezależnie od tego, czy istniała podstawa do utraty przez B. B. na rzecz Skarbu Państwa, z powodu ewentualnego nieuzyskania obywatelstwa polskiego, prawa własności gospodarstwa rolnego na podstawie dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich, czy też doszło do wtórnego jego nabycia w trybie dekretu o uwłaszczeniu i uregulowaniu innych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym, stan prawny nieruchomości na dzień 4 listopada 1971 r. został określony wiążąco dla sądu rozstrzygającego spór w niniejszej sprawie w decyzji z dnia 18 czerwca 1973 r., wydanej na podstawie art. 1 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, nawet w sytuacji, gdyby stwierdzała z rażącym naruszeniem prawa (art. 3 powołanej ustawy) nabycie własności nieruchomości stanowiących w istocie własność Skarbu Państwa;
- 2) sąd nie może również badać, czy w decyzji administracyjnej została prawidłowo wskazana podstawa prawna nabycia gospodarstwa ani wynikających z decyzji warunków nabycia (odpłatne bądź nieodpłatne).

Sądowi Apelacyjnemu znane jest powoływane w pismach procesowych pozwanego i w apelacji stanowisko Sądu Najwyższego, który wskazywał na przepis art. 244 § 1 k.p.c. jako mający zastosowanie do aktów własności ziemi jako decyzji mających charakter deklaratoryjny. Umożliwia to dowodzenie w trybie art. 252 k.p.c. niezgodności z prawdą okoliczności w niej stwierdzonych. Trzeba jednak zaznaczyć, że orzeczenia tej treści zapadały na gruncie małżeńskich stosunków majątkowych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2005 r., II CK 3/050) i w sytuacji, gdy spór o własność toczył się między osobami o takim statusie figurującymi w akcie własności ziemi. Organ wydający decyzję nie miał bowiem kompetencji do orzekania w sferze stosunków prawnych między małżonkami. Przyjmowało się również, że związane decyzją nie dotyczyło określonej w akcie własności powierzchni nieruchomości. Ingerowaniu przez sąd powszechny w toku procesu między odpowiedzialnym za wydanie decyzji administracyjnej, której prawidłowość w tym postępowaniu kwestionuje i obywatelem, który wywodzi z niej swoje prawo, sprzeciwia się jednak licznie przytoczone powyżej i jednolite orzecznictwo. Ukształtowane decyzją administracyjną wydaną przed wieloma laty, choćby wadliwie, stosunki prawne, także w zakresie zobowiązań towarzyszących pierwotnemu nabyciu własności lub ich braku, nie mogą być wzruszone w postępowaniu sądowym. Godziłoby to nie tylko w bezpieczeństwo obrotu, ale naruszałoby zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) i wynikającego z niej

obowiązku zachowania lojalności, co wymaga od Państwa respektowania wydanych przez siebie i niewzruszalnych już, z woli ustawodawcy, decyzji określających sytuację obywateli w sferze ich uprawnień majątkowych.

Z tej również przyczyny trzeba powtórzyć, że nie ma potrzeby szczegółowego rozważania okoliczności dotyczących stanu prawnego nieruchomości przed dniem 4 listopada 1971 r., poza kwestiami mającymi znaczenie dla podniesionego zarzutu naruszenia art. 5 k.c., o czym niżej, nadto podnoszonych w szeregu zarzutach uchybień procesowych i materialnoprawnych kwestii dotyczących obywatelstwa B. B.. Na tle poczynionych rozważań należy również ocenić jako niedopuszczalną kontrolę w niniejszym postępowaniu prawidłowości decyzji administracyjnej z 18 czerwca 1973 r., w której wskazano określoną podstawę prawną i stwierdzono nieodpłatne nabycie własności gospodarstwa przez poprzedników prawnych powoda.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał za trafną decyzję procesową Sądu Okręgowego, który oddalił wniosek dowodowy, ponowiony następnie w punkcie III apelacji, zmierzający w istocie do podważenia podstawy prawnej i osnowy wydanej decyzji administracyjnej. Nie miało więc miejsca zarzucone uchybienie treści art. 217 § 1 k.p.c. i przytaczanych łącznie z tym przepisem art. 227 k.p.c., 232 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. Z tej samej przyczyny, oceniając, że przeprowadzenie tego dowodu nie przyczyni się do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o rozpoznawanym roszczeniu, oddalił ten wniosek na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

Poczynione powyżej ogólne uwagi dotyczące mocy wiążącej decyzji administracyjnej odnoszą się również do decyzji Naczelnika Gminy w G. z dnia 15 października 1978 r., która – jakkolwiek została wydana bez podstawy prawnej – co stwierdzono decyzją nadzorczą, wykreowała bądź raczej legitymizowała stan prawny, który do czasu wyeliminowania jej z obrotu, organy Państwa, w tym sądy musiały respektować.

Słusznie zatem przyjął Sąd Okręgowy, że wydanie tej decyzji stworzyło warunki do dalszych działań powodujących w konsekwencji powstanie szkody w postaci nieodwracalnej utraty własności nieruchomości. Stwierdzenie w niej nabycia własności przez Skarb Państwa legitymizowało go do złożenia wniosku o ujawnienie prawa własności w księdze wieczystej, a następnie do sprzedaży nieruchomości na rzecz nabywców chronionych rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych (art. 5 ustawy o księgach wieczystych i hipotece), co ostatecznie stało się bezpośrednim źródłem szkody. Zachodzi zatem, wbrew temu, co podniesiono w formalnych zarzutach uchybień procesowych, w rzeczywistości zaś nawiązujących do naruszenia art. 361 § 1 k.c. (pkt I tiret pierwsze do czwarte) i sformułowanych w zbliżonej postaci w części II zarzutów apelacji wskazujących na naruszenia prawa materialnego, związek przyczynowy między jej wydaniem a szkodą, jaką była utrata własności nieruchomości przez poprzedniczkę prawną powoda na mocy decyzji z 15 października 1978 r. Związek ten ma charakter wieloczłonowy, co jednak nie eliminuje działania Skarbu Państwa polegającego na wydaniu niezgodnej z prawem decyzji z łańcucha przyczynowości adekwatnej. Pomiędzy każdym ze stanowiących go ogniw zachodzą bezpośrednie powiązania kauzalne, których wystąpienie każdorazowo zwiększało prawdopodobieństwo wystąpienia szkody: decyzja – wniosek – wpis w księdze wieczystej – sprzedaż, przy czym decyzja stanowiła ogniwo początkowe i niezbędne, bez którego szkoda by nie wystąpiła. Stanowiła bowiem dokument, który był podstawą wniosku o wpis prawa własności Skarbu Państwa – innym dokumentem pozwany nie dysponował, zaś przepisy art. 20 i 21 obowiązującego w czasie dokonywania tych czynności dekretu z dnia 11 października 1946 r. Prawo o księgach wieczystych stawiały dla wniosku wieczystoksięgowego wymaganie przedstawienia określonego w przepisach prawa dokumentu. Gdyby nawet przyjąć, że wniosek o którym mowa w art. 38 ust. 6 ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach mógł mieć charakter samoistny i całkowicie abstrakcyjny, bez nawiązania do stwierdzonego jakimkolwiek dokumentem statusu wnioskodawcy jako nowego właściciela nieruchomości, trzeba zaznaczyć, że w tym konkretnym przypadku jego podstawą była decyzja z 15 października 1978 r., co wynika z akt postępowania administracyjnego i nie było kwestionowane przez stronę pozwaną. Złożenie wniosku o wpis, do czego nawiązują kolejne zarzuty apelacji (naruszenie art. 38 ust. 6 ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach), było więc tylko dalszym, jakkolwiek niezbędnym, ogniwem w łańcuchu przyczynowości adekwatnej. Nie było jednak pierwotnym źródłem szkody, a jedynie zwiększało – w dalszym toku wydarzeń – prawdopodobieństwo jej powstania.

W konsekwencji należy wskazać, że Sąd Okręgowy ustalając istnienie związku przyczynowego między decyzją z 15 października 1978 r. i szkodą nie uchybił licznie przytaczanym przepisom procesowym o postępowaniu dowodowym (głównie pod postacią naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.) ani też art. 361 § 1 k.c., art. 363 § 1 k.c. i art. 160 § 1 k.p.a.

Nie sposób także zgodzić się ze skarżącym, że uszczerbek ten nie powstał wbrew woli poszkodowanego, skoro matka powoda została postawiona przez władze polskie i nie tyle nawet przez obowiązujące regulacje prawne (art. 38 ust. 3 i 4 ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach), a raczej niezgodny z prawem sposób ich zastosowania, w sytuacji przymusowej i nie miała możliwości wzięcia udziału w postępowaniu administracyjnym, zakończonym wydaniem decyzji z dnia 15 października 1978 r., następnego dnia po jej wyjeździe z kraju.

Zamykając wątek związany z wydaniem decyzji administracyjnej Naczelnika Gminy G. z dnia 15 października 1978 r., należy odnieść się do zawartego w apelacji, między innymi pod postacią naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., zarzutu przedawnienia. Aktualne w tej mierze pozostaje przytoczone we wcześniejszych akapitach niniejszych rozważań stanowisko orzecznictwa Sądu Najwyższego w kwestii związania sądu powszechnego decyzją administracyjną – niezależnie od jej wadliwości, a także zakaz ustalania w sposób odmienny wynikającego z tej decyzji stanu prawnego. Do czasu zanim została wyeliminowana z obrotu prawnego decyzją nadzorczą, jakkolwiek akcja procesowa powoda zmierzająca do naprawienia szkody (przywrócenia naruszonych jej wydaniem stosunków majątkowych) byłaby bezskuteczna. Dopiero stwierdzenie nieważności tej decyzji kreowało roszczenie przewidziane w art. 160 § 1 k.p.a., które mogło być dochodzone w terminie trzyletnim liczonym od dnia, kiedy decyzja nadzorczą stwierdzająca jej nieważność stała się ostateczna. Termin przedawnienia nie mógł więc być liczony od daty złożenia wniosku w trybie art. 38 ust. 6 ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach, jak to postuluje skarżący. Wobec tego, że stwierdzająca nieważność decyzji Naczelnika Gminy G. z dnia 15 października 1978 r. decyzja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi została wydana 31 października 2016 r., termin przedawnienia nie mógł upłynąć do czasu zainicjowania przez powoda niniejszego postępowania sądowego. Tym samym należy ocenić jako nieuzasadniony także związany z nieuwzględnieniem przez Sąd Okręgowy upływu terminu przedawnienia zarzut materialnoprawny – naruszenia art. 160 § 6 w związku z art. 123 § 1 k.c. i art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny i niektórych ustaw.

Nie są także słuszne zarzuty naruszenia art. 38 ust. 4 i art. 38 ust. 4 w związku z ust. 3 ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach. Wskazać bowiem należy, że powołane przepisy nie mogą mieć zastosowania do nieruchomości nabywanych w trybie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Ustawa ta tylko potocznie nazywana jest ustawą „uwłaszczeniową”. W tym akcie prawnym ustawodawca takim sformułowaniem nigdzie się nie posługuje, przez co nie ma podstaw do przypisania mu zamiaru podporządkowania reguł nabywania gospodarstw rolnych w jej trybie wcześniejszym regulacjom, z konsekwencjami, jakie dla właścicieli nieruchomości nabytych w drodze „uwłaszczenia” przewidywała ustawa wzmiankowana na początku niniejszego akapitu. Względny wykładni systemowej, gramatycznej i logicznej, a także założenie racjonalności ustawodawcy, sprzeciwiają się nadawaniu takiego samego znaczenia odmiennym pojęciom używanym w różnych aktach prawnych: wcześniejszym z 1961 r. i nie nawiązującym do terminologii zawartej w art. 38 ust. 4 tej ustawy – z 26 października 1971 r. Gdyby ustawodawca w 1971 r. zakładał, że gospodarstwa rolne, które „z mocy samego prawa” stawały się na jej podstawie własnością posiadaczy samoistnych lub dzierżawców, miały być poddane reżimowi wcześniejszej regulacji zawartej w ustawie o gospodarce terenami w miastach i osiedlach, musiałyby dać temu wyraz poprzez wprowadzenie odpowiedniego odesłania. Należy nadto wskazać, że normy prawne zapisane w art. 38 ust. 4 i 3 ustawy z 1961 r. przewidywały faktyczne wywłaszczenie, bez jakiegokolwiek ekwiwalentu. Powyższe – nawet jak na ówczesne standardy legislacyjne – nie uprawnia do przyjmowania, że własność nabyta na innej podstawie niż wyraźnie wskazana w tych przepisach, może być odjęta przy ich zastosowaniu per analogiam.

Trzeba także zwrócić uwagę na kontekst językowy i historyczny, który nie upoważnia do stosowania jakiejkolwiek analogii. Według Wielkiego Słownika Języka Polskiego historycznie „uwłaszczenie” oznaczało nadanie chłopom na własność ziemi oraz zniesienie feudalnych obciążeń na rzecz panów. Współcześnie przyjmuje się, że jest to nieodpłatne (lub tylko częściowo odpłatne) przekazanie osobom prawnym lub fizycznym praw własności do mienia Skarbu

Państwa, komunalnego lub spółdzielczego (zatem będącego własnością podmiotu publicznego lub kolektywnego). Nie taki był natomiast cel ustawy z dnia 26 października 1971 r. Chodziło w niej bowiem o uporządkowanie stosunków własnościowych na wsi będących konsekwencją dokonywania nieformalnego obrotu nieruchomościami między rolnikami, nie zaś „nadanie” im własności ziemi państwowej, czy też innego podmiotu publicznego. Za słusnością takiego wniosku przemawia zapis zawarty w art. 3 tej ustawy, który – o czym była już mowa – wyłącza z zakresu jej działania nieruchomości będące własnością Skarbu Państwa.

Jako niezrozumiałe i oderwane od okoliczności sprawy Sąd Apelacyjny ocenia natomiast zarzuty dotyczące nieważności dokonanej przez C. W. umowy darowizny formułowane pod postacią naruszenia prawa procesowego i powielone następnie jako uchybienia prawu materialnemu ze wskazaniem na przepisy art. 361 § 1 k.c., art. 363 § 1 k.c. i art. 160 § 1 k.p.a. Przedmiotem roszczenia, a co za tym idzie, wyceny w niniejszym postępowaniu nie były bowiem nieruchomości darowane przez C. W. członkom jej rodziny przed wyjazdem do RFN, lecz pozostała część gospodarstwa rolnego, której dotyczyła decyzja Naczelnika Gminy G.. Ich rozważanie jest zatem bezprzedmiotowe.

Kolejny zarzut – naruszenia art. 5 k.c. nie został rozwinięty w apelacji, podczas gdy zgłoszenie go, jako niweczącego, przynajmniej czasowo, ochronę prawa podmiotowego, wymaga wskazania, jaką to konkretnie zasadę sprawiedliwości społecznej, czy też przyzwoitości, bądź inną ważką, regulującą istotne stosunki społeczne narusza rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego, przez co w konkretnych okolicznościach należałoby je ocenić jako niesprawiedliwe. Można jedynie wnioskować, że autor apelacji cytując kontestowaną przez siebie ocenę Sądu Okręgowego o braku wpływu ewentualnego niezyskania obywatelstwa polskiego przez B. B. i sygnalizowanego postępowania w sprawie jego przynależności do (...), w tym właśnie upatruje przesłanki sprzeciwiającej się uwzględnieniu roszczeń jego następcy. Podnoszone również były okoliczności związane z przebiegiem postępowania administracyjnego poprzedzającego wydanie decyzji z dnia 18 czerwca 1973 r.

W odniesieniu do powyższego należy przede wszystkim wskazać na pierwotne nabycie własności przez bezpośrednią poprzedniczkę prawną powoda, o czym była mowa powyżej i z którego to faktu wywodzone jest roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie. Pozostawia to poza zakresem oceny Sądu kwestie związane z obywatelstwem i przynależnością partyjną B. B., który – jak wynika z materiału aktowego, według zapisów zawartych w gruntowych księgach niemieckich, był uprzednio właścicielem gospodarstwa rolnego.

Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, uzyskanie przez C. W. obywatelstwa polskiego, wieloletnie, akceptowane przez władze polskie, choćby poprzez dokonywanie stosownych zapisów w rejestrach, spokojne posiadanie w okresie powojennym z B. B., a od 1956 r. z drugim mężem O. W. (2) gospodarstwa rolnego, mogły być podstawą wytworzenia się u niej i współposiadacza uzasadnionego okolicznościami przekonania, że jest ono zgodne ze stanem prawnym, choćby w tym sensie, że mimo formalnego nieuregulowania stanu prawnego nieruchomości, niczyjego prawa nie narusza. Nieruchomość nie miała urządzonej księgi wieczystej, który tenże stan posiadania odzwierciedlał jako zgodny ze stanem prawnym. Fakt istnienia księgi wieczystej, w której jako właściciel wpisany był nieżyjący już w czasie prowadzonego postępowania administracyjnego B. B., nie rzutuje na ujemną ocenę oświadczenia złożonego w jego toku. Po jego śmierci w drodze nieformalnego działu gospodarstwo zostało bowiem objęte przez inne osoby – C. W. i jej drugiego męża. Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, C. W. nie uzyskała wskutek wniesionego w 1959 r. wniosku wpisu prawa własności w księdze wieczystej. Miała zatem świadomość tego, że rzeczywisty stan prawny nieruchomości nie jest uregulowany. Celem zaś ustawy z 26 października 1971 r. było wyeliminowanie właśnie takich sytuacji, w których wskutek nieformalnego obrotu ziemią i obejmowania jej w posiadanie w drodze nieformalnych działów stan posiadania nieruchomości odbiegał od jej stanu prawnego. W orzecznictwie wskazuje się, że przepisy ustawy z dnia 26 października 1971 r. nie mogły mieć zastosowania w odmiennej zgoła sytuacji – kiedy stan posiadania był zgodny ze stanem prawnym (zob. postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996 r., II CRN 8/96). Stwierdzenie przez uczestników postępowania administracyjnego – małżonków W., że nieruchomość nie ma założonej księgi wieczystej, nie zasługuje w tych okolicznościach na ujemną ocenę moralną.

Nie ma tu znaczenia, omówiona już powyżej kwestia, czy nieruchomość, której dotyczyła decyzja z 18 czerwca 1973 r., stanowiła w istocie, jako podlegająca regulacji art. 2 pkt 1 dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich,

własność Skarbu Państwa. Może być tylko istotna przy ocenie, czy na podstawie ujawnionych okoliczności można przypisać małżonkom W. celowe działanie zmierzające do wprowadzenia w błąd organów państwa i podstępne uzyskanie własności gospodarstwa rolnego, która według prawa (art. 3 ustawy z 26 października 1971 r.) im się nie należała, co prowadzi do negatywnej oceny ich zachowania w taki sposób, że nie może być źródłem przysporzenia również dla spadkobiercy. Odwołać się jednak należy w tej mierze do przytoczonych w części wstępnej niniejszego uzasadnienia i nie podważonych w apelacji ustaleń Sądu Okręgowego, poczynionych na podstawie historycznych dokumentów (rejestrów gruntów, rejestru mieszkańców wsi), że de facto matka powoda była traktowana przez władze polskie jako osoba uprawniona do władania gospodarstwem. Dysponowały one przy tym wszelką niezbędną dokumentacją, w oparciu o którą mogły weryfikować oświadczenia składane przez osoby uczestniczące w postępowaniu administracyjnym, które obowiązane były przeprowadzić i na tej podstawie ustalić rzeczywiste stosunki własnościowe – np. wyłączenia z art. 3, kwestie związane z podstawą prawną i ewentualną odpłatnością nabycia własności. Jeśli więc nie uczyniły tego, a hipotetycznie rzecz ujmując – przy dochowaniu wymaganej staranności okazałyby się, że gospodarstwo podpada pod regulację art. 3 ustawy z 26 października 1971 r., nie mogą przerzucać odpowiedzialności za własne zaniedbania na obywatela, który ma prawo działać w przekonaniu o przysługującym mu, przy tym niekwestionowanym przez władze publiczną prawie, a także w zaufaniu do profesjonalizmu jej funkcjonariuszy.

Końcowo wreszcie zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że na naruszenie zasad współżycia społecznego może powołać się tylko ten, kto sam ich nie narusza. Działanie Skarbu Państwa niezgodne z prawem, jakim było wydanie decyzji z dnia 15 października 1978 r., eliminuje po jego stronie taką możliwość.

Nietrafne są również zarzuty formalno – i materialnoprawne skierowane przeciwko rozstrzygnięciu o odsetkach. Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że obowiązek ich zasądzenia od daty wyrokowania nie wynika z przytoczonych w zarzutach przepisów. Dochodzone w niniejszym procesie roszczenie odszkodowawcze ma charakter bezterminowy i co do zasady powinno być spełnione „niezwłocznie” po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela do zapłaty (art. 455 k.c.). Opóźnienie dłużnika powoduje obowiązek zapłaty odsetek ustawowych na podstawie art. 481 § 1 k.c.). Sąd Okręgowy zasądził odsetki od daty wskazanej w wezwaniu do zapłaty uznając, że okres 14 dni jest wystarczający, aby profesjonalna służba państwowa poczyniła ustalenia co do przesłanek własnej odpowiedzialności i rozmiarów szkody. Taka ocena odpowiada prawu oraz uzasadnionemu interesowi wierzyciela, którego zachowanie dłużnika wyrażające się w zwlekaniu z zaspokojeniem słusznego roszczenia, pozbawia korzyści w postaci możliwości korzystania z należnych mu pieniędzy. Przyjęcie przeciwnego stanowiska, że datę wymagalności wyznacza data orzeczenia sądowego (art. 316 § 1 k.p.c.) oznaczałoby nieuzasadnione, przy czym pozbawione, co do zasady, podstawy normatywnej premiowanie dłużnika. Warunkiem uwzględnienia roszczenia odsetkowego wierzyciela od daty poprzedzającej wyrokowanie jest jednak wykazanie, że roszczenie w określonej wysokości było należne już w tej dacie, od której domaga się zasądzenia odsetek.

Nie jest bowiem wykluczone zasądzenie odsetek od daty wyrokowania, zatem późniejszej niż objęta żądaniem procesowym. Odnosi się to jednak do sytuacji, w których nie tylko, jak wskazuje pozwany, ostateczny rozmiar należnego odszkodowania został ustalony w toku procesu, ale również takiej, gdyby w dacie, od której żądane są odsetki, byłoby ono niższe niż ostatecznie ustalone (np. gdyby między datą określoną w wezwaniu do zapłaty i datą wyrokowania nastąpił wzrost cen nieruchomości i suma ustalona przez sąd na podstawie opinii biegłego byłaby wyższa od wartości szkody w dacie zgłoszenia żądania odsetkowego). Tylko w takiej sytuacji zasądzenie odsetek od daty poprzedzającej wyrokowanie naruszałoby przepisy o ustalaniu wysokości odszkodowania i faktycznie prowadziło do zasądzenia odszkodowania przenoszącego wartość szkody (zarzut naruszenia art. 363 § 2 k.c.).

W niniejszej sprawie nie miało to jednak miejsca, ponieważ z materiału procesowego wynika, że roszczenie przysługiwało powodowi w takim samym rozmiarze w określonej przez niego dacie wymagalności, jak i w dacie wyrokowania. Jakkolwiek biegły podał w swojej opinii, że wskazana w niej wartość jest aktualna nie na dzień 30 grudnia 2016 r., lecz na datę sporządzenia operatu, z treści opinii daje się wprost wyprowadzić wnioski, które prowadzą do uwzględnienia stanowiska procesowego strony powodowej jako należycie wykazanego.

Po pierwsze, należy wskazać, że biegły sporządzając opinię porównywał dla celów oszacowania transakcje, które miały miejsce w okresie wcześniejszym (2015 r.), jak i zbliżonym do daty, od której zasądzono odsetki. Na k. 32 – 33 opinii pisemnej wyjaśnił również, jak kształtował się w latach, w których miały miejsce analizowane przez niego transakcje, lokalny rynek nieruchomości. Podał, że wystąpił wówczas zastój w obrocie nieruchomościami rolnymi, któremu towarzyszyła stagnacja cen, co było skutkiem wejścia w życie ustawy z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 2016 r. poz. 585), w tym ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego, co ograniczyło w badanym okresie obrót ziemią rolną. Ta wypowiedź biegłego stanowi wystarczającą podstawę do przyjęcia, że wartość szkody, gdyby została obliczona na dzień 30 grudnia 2016 r., nie odbiegałaby od wskazanej w opinii biegłego, którą Sąd Okręgowy przyjął za podstawę wyrokowania.

Z tych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. i rozstrzygnął na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. o kosztach procesu zgodnie ze sformułowaną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

(...)